

*Sygn. akt II C 681/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. B.

Protokolant: starszy sekretarz sądowy M. R.

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa J. O.

przeciwko (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża J. O. obowiązkiem zwrotu na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kosztów postępowania;
3. nie obciąża J. O. obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt II C 681/15

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 18 sierpnia 2015 roku, J. O., reprezentowana przez pełnomocnika profesjonalnego w osobie adwokata, wniosła o zasądzenie od L. S., C. de S. y R. A. w M. działającej w Polsce przez L. S., C. de S. y (...) Spółka Akcyjna Oddział w Polsce kwoty 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 446 § 4 k.c. oraz zwrotu kosztów postępowania. Nadto, wniosła o zwolnienie jej od kosztów sądowych.

W uzasadnieniu wskazano, iż w wyniku obrażeń doznanych w następstwie potrącenia w dniu 11 maja 2012 roku na oznakowanym przejściu dla pieszych zmarł brat powódki Z. B. (1). Powódka utraciła w osobie zmarłego ukochanego brata. Wstrząs psychiczny, jakiemu uległa powódka wskutek nagłej i tragicznej śmierci brata spowodował znaczne pogorszenie jej stanu zdrowia. Powódka straciła chęć do życia, stała się apatyczna i nerwowa. Wraz ze śmiercią brata utraciła jedynego powiernika, któremu mogła zwierzyć się ze swoich kłopotów. Powódka nie pogodziła się ze śmiercią brata. Powódka wspólnie z bratem opiekowała się matką, razem spędzali weekendy, chodzili na spacer. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem karnym. Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

(pozew k. 2-4, odpis pełnomocnictwo k. 5)

Postanowieniem z dnia 7 października 2015 roku Sąd zwolnił powódkę od kosztu opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 300 zł oddalając wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w pozostałym zakresie.

(postanowienie k. 38)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika profesjonalnego w osobie adwokata, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nie kwestionował okoliczności wypadku ani podstawy swojej odpowiedzialności za jego skutki. W ocenie pozwanego powódka nie pozostawała jednak ze zmarłym w relacji warunkującej powstanie krzywdy w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. i uzasadniającej przyznanie stosowanego zadośćuczynienia. Powódka opuściła rodzinę porzucając swoje dzieci, jak również brata i matkę, a następnie przez wiele lat nie interesowała się ich losem. Do domu rodzinnego powróciła kilka miesięcy przed wypadkiem i śmiercią brata. Pozwany zakwestionował twierdzenia pozwu dotyczące bliskich relacji powódki ze zmarłym, a także dotyczące rzekomych konsekwencji śmierci brata na jej życie. Zdaniem pozwanego były one wyolbrzymione i przejawione na potrzeby procesu oraz całkowicie niewiarygodne. Z ostrożności procesowej pełnomocnik kwestionował również wysokość dochodzonego roszczenia jako zawyżonego i niesprawiedliwionego okolicznościami sprawy.

(odpowiedź na pozew k. 59-70, pełnomocnictwo k. 72)

W piśmie z dnia 11 stycznia 2017 roku pełnomocnik pozwanego wyjaśnił, iż z dniem 30 września 2016 roku zbył swój portfel ubezpieczeń zawartych na terytorium Polski na rzecz (...) SA w W. i wniósł o wezwanie tego podmiotu na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. do udziału w sprawie z jednoczesnym zwolnieniem od udziału w sprawie L. S..

(pismo pełnomocnika pozwanego k. 180-184)

Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2017 roku Sąd na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. postanowił wezwać do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W..

(postanowienie k. 194)

Na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2017 roku pełnomocnik powódki wyraził zgodę na zwolnienie od udziału w sprawie pozwanego wskazanego w pozwie.

(protokół elektroniczny rozprawy z dn. 24 kwietnia 2017 roku k. 200-203)

Pełnomocnik pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

(protokół elektroniczny rozprawy z dn. 24 kwietnia 2017 roku k. 200-203)

Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2017 roku Sąd na podstawie art. 194 § 2 k.p.c. zwolnił od udziału w sprawie w charakterze pozwanego L. S. C. de S. y (...) S.A. w M..

(postanowienie k. 200)

Do końca postępowania strony pozostały przy dotychczasowych stanowiskach w sprawie.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 11 maja 2012 roku w Ł. na Al. (...) II na wysokości posesji przy ul. (...) kierujący samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jadąc lewym pasem ruchu wschodniej jezdni Al. (...) II nie zachował szczególnej ostrożności, nieprawidłowo obserwował jezdnię przed pojazdem podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych i potrącił przechodzącego po wyznaczonym przejściu dla pieszych z prawej strony na lewą w stosunku do nadjeżdżającego pojazdu pieszego Z. B. (1), który był bratem powódki. Z. B. (1) doznał obrażeń i pourazowych zmian

w ośrodkowym układzie nerwowym oraz obrażeń narządów klatki piersiowej. W następstwie tych obrażeń rozwinęła się u niego niewydolność wielonarządowa skutkująca jego śmiercią w dniu 7 czerwca 2012 roku.

Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem karnym z dnia 18 grudnia 2012 roku w sprawie o sygn. akt (...) za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

(bezsporne, wyrok karny k. 10-11, k. 12-13)

Z. B. (1) był kawalerem, nie miał własnej rodziny w postaci żony ani dzieci. Powódka była jego jedyną siostrą. Mieszkał w Ł. przy ulicy (...) razem z matką J. B. (1), a wcześniej również z ojcem (do jego śmierci) i synem powódki G.. Do maja 2011 roku był zatrudniony w firmie (...) w Ł.. Po zwolnieniu z pracy pobierał zasiłek dla bezrobotnych.

(bezsporne, zaświadczenie k. 16)

J. O. ma dwoje dzieci: syna G. O. i córkę I. R., które porzuciła, kiedy miały około 12 lat. Ojciec dzieci powódki odbywał karę pozbawienia wolności. Syna powódki wychowywali dziadkowie ze strony matki, córkę dziadkowie ze strony ojca. Z. B. (1) pomagał finansowo dzieciom powódki.

(kserokopia wywiadu k. 77-80, protokoły k. 81-83, k. 85-87, zeznania świadka S. J. w protokole elektronicznym rozprawy z dnia 23 maja 2016 roku k. 132-134, zeznania powódki w protokole elektronicznym rozprawy z dnia 24 kwietnia 2017 roku k. 201-203)

Powódka obracała się w różnych środowiskach, nadużywała alkoholu. Powódka przez bardzo długi okres czasu nie utrzymywała kontaktu zarówno z dziećmi, jak i rodzicami oraz bratem. Najbliżsi nie znali jej miejsca pobytu, nie interesowała się również swoimi dziećmi.

(kserokopia wywiadu k. 77-80, protokoły k. 81-83, k. 85-87, zeznania świadka S. J. w protokole elektronicznym rozprawy z dnia 23 maja 2016 roku k. 132-134)

J. O. pojawiła się w miejscu zamieszkania zmarłego na około 3 miesiące przed jego śmiercią. Fakt ten był związany ze śmiercią wieloletniego partnera powódki. Zamieszkała razem z bratem, matką i synem. Od tego momentu dochodziło między rodzeństwem do awantur i kłótni. Powódka nadużywała alkoholu, próbowała brać pieniądze od matki, czemu sprzeciwiał się jej brat. Kłóciła się z bratem również o mieszkanie, w którym mieszka matka. Z powodu częstych nieporozumień w domu rodzinnym po powrocie matki, z lokalu tego wyprowadził się syn powódki. Po wyprowadzce z lokalu G. O. relacje powódki z bratem nie układały się najlepiej.

(kserokopia wywiadu k. 77-80, protokoły k. 81-83, k. 85-87, zeznania świadka S. J. w protokole elektronicznym rozprawy z dnia 23 maja 2016 roku k. 132-134, zeznania powódki w protokole elektronicznym rozprawy z dnia 24 kwietnia 2017 roku k. 201-203)

Formalności związane z pogrzebem Z. B. (1) załatwiała jego matka. Pogrzeb sfinansowany był z zasiłku pogrzebowego. Z. B. (1) został pochowany na cmentarzu w G. Starej w miejscu pochówku jego ojca.

(kserokopia wywiadu k. 77-80, protokoły k. 81-83, k. 85-87, zeznania świadka S. J. w protokole elektronicznym rozprawy z dnia 23 maja 2016 roku k. 132-134, zeznania powódki w protokole elektronicznym rozprawy z dnia 24 kwietnia 2017 roku k. 201-203)

J. O. nie widywała się z bratem poza miejscem zamieszkania ich rodziców. Nie kontaktowali się telefonicznie, ani w drodze pisemnej. Brat jej nie odwiedzał. Powódka nie miała wiedzy o zainteresowaniach brata, widziała, że oglądał filmy. Powódka nie wiedziała kiedy brat miał urodziny i imieniny.

(zeznania powódki w protokole elektronicznym rozprawy z dnia 24 kwietnia 2017 roku k. 201-203)

Powódkę łączyła pozytywna więź ze zmarłym bratem, jednakże widywali się rzadko. Zdarzało się, że brat, mimo jej odwiedzin w domu rodziców, czas spędzał oddzielnie, nie wychodząc z własnego pokoju. Więzy te były pozytywne, ale nie bliskie, iż ich relacja nie opierała się na bliskości uczuciowej. Nie zachodziła między nimi silna ani trwała więź emocjonalna. W związku ze śmiercią Z. B. (1) u powódki rozwinęła się adekwatna prawidłowa reakcja afektywna o obrazie reakcji żałoby. Powódka reakcję żałoby już przeżyła. Reakcja żałoby powódki nie spowodowała przekroczenia zdolności adaptacyjnych ustroju, a co za tym idzie nie przyczyniła się do powstania u powódki żadnych, symptomatycznych zaburzeń psychopatologicznych (brak jest w dokumentacji jakichkolwiek obiektywizujących danych potwierdzających inny wymiar zaburzeń). Proces żałoby przebiegał u powódki standardowo, to jest nie przekroczył jednego roku. Aktualny stan psychiczny powódki nie wymaga interwencji psychiatrycznej ani psychologicznej, z co za tym idzie rokowanie co do stanu psychicznego powódki jest pomyślne. Powódka nie była leczona psychoterapeutycznie, twierdzi, że jest leczona psychiatrycznie, jednak brak jest jakichkolwiek obiektywnych danych iż powódka jest leczona psychiatrycznie, nie posiada dokumentacji medycznej. Niepowikłana reakcja żałoby nie stanowi wskazań do leczenia psychiatrycznego. W aktualnym stanie zdrowia psychicznego nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani psychoterapeutycznego. Brak było podstaw medycznych do stwierdzenia u powódki Zespołu (...).

(pisemna opinia biegłego psychiatry: podstawowa k. 142-162, uzupełniająca k. 175-177)

Pismem z dnia 12 października 2012 roku, które wpłynęło w dniu 17 października 2012 roku, J. O. zgłosiła pozwanemu szkodę żądając wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 75.000 zł. Decyzją z dnia 19 listopada 2012 roku pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia argumentując, iż powódka nie pozostawała z bratem w relacji warunkującej powstanie krzywdy według art. 446 § 4 k.c.

(zgłoszenie szkody k. 94-96, decyzja k. 76)

Powódka mieszkała z poprzednim partnerem na ulicy (...), który zmarł 2-3 miesiące przed bratem powódki. Obecnie mieszka z nowym partnerem. Jestem zarejestrowana jako osoba bezrobotna, bez prawa do zasiłku. Powódka otrzymuje z opieki zasiłek w kwocie 271 zł. Nie ma innych źródeł dochodów, nikt z rodziny jej nie pomaga. Utrzymaniem lokalu, w którym mieszka zajmuje się obecny partner.

(kserokopia karty wizyt k. 20, kserokopia decyzji k. 25, kserokopia oświadczenia k. 29; zeznania powódki w protokole elektronicznym rozprawy z dnia 24 kwietnia 2017 roku k. 201-203)

Z dniem 30 września 2016r. L. S., C. de S. y R. A. w M. dokonała na podstawie art. 218 i 219 ustawy z dnia 11 września 2015r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej zbycia na rzecz (...) S.A. w W. portfela ubezpieczeń zawartych na terytorium Polski, w tym ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu V. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(bezsporne, ogłoszenie k. 192)

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd poczynił w oparciu o dowody wymienione powyżej, dokumentów i kopii dokumentów załączonych do akt sprawy, które to Sąd oceniał mając na względzie treść art. 308 k.p.c., a których prawdziwość i wiarygodność, w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie została zakwestionowana przez strony, także w oparciu o zeznania świadka S. J. oraz w części na podstawie zeznań powódki. Inni wezwani świadkowie: J. B. (2), G. O. i I. R. będący osobami najbliższymi dla powódki skorzystali z przysługującego im prawa do odmowy złożenia zeznań.

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania powódki w zakresie relacji łączących ją z bratem. Na początku podkreślenia wymaga, iż powódka nie potrafiła podać dokładnej daty śmierci brata. Na początku zeznała, że „wie, kiedy jej brat zmarł, ale tego nie pamięta”. Następnie podała, że było to w kwietniu, który to miesiąc następnie sprostowała na miesiąc czerwiec. W dalszych zeznaniach podała, że po wypadku, a przed śmiercią brata była u niego w szpitalu codziennie dwa razy i dodała, że jej brat zmarł w Szpitalu im. (...) w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia. Jak uczy doświadczenie życiowe Sądu osoby, które mają za sobą traumatyczne przeżycia związane ze śmiercią osób

najbliższych, po wielu latach od zdarzenia czasem mają problem z jego umiejscowieniem w odpowiednim roku, natomiast datyienne tych wydarzeń pamiętają bardzo dobrze. Wobec powyższych uwag, również twierdzenia powódki jakoby była u brata w szpitalu codziennie po dwa razy jawią się jako niewiarygodne, bo gdyby takie wizyty rzeczywiście miały miejsce, to z pewnością powódka zapamiętałaby choćby porę roku w jakiej doszło do śmierci jej brata (zima – okres świąt Bożego Narodzenia, lub okres wiosenny – letni w miesiącach kwiecień – czerwiec).

Po drugie, powódka twierdziła, że dzwoniła do brata z życzeniami, jednakże nie wiedziała, kiedy brat miał imieniny i urodziny. Co więcej, chwilę później stwierdziła, że nie kontaktowała się bratem telefonicznie, a jedynie podczas jej wizyt w mieszkaniu rodziców. Nie potrafiła także wskazać miejsca i nazwy firmy w której pracował brat, podała jedynie, że pracował on w Zakładzie Pracy (...). Powódka nie potrafiła wskazać, czy miała z bratem wspólne zainteresowania, czym się zmarły interesował, twierdziła jedynie, że oglądał jakieś filmy.

Po trzecie, powódka twierdziła, że mimo opuszczenia domu kontaktowała się z bratem przez cały czas, regularnie przychodziła do niego również z dziećmi i spędzała święta z rodziną. W tym zakresie podstawą ustaleń faktycznych Sądu były zeznania świadka S. J., który badał relacje rodzinne celem ustalenia kręgu osób uprawnionych do otrzymania zadośćuczynienia. Z jego ustaleń jednoznacznie wynikało, że powódka przez wiele lat nie miała żadnego kontaktu z bratem, matką ani ze swoimi dziećmi. Sama powódka przyznała jednocześnie, że była taka sytuacja, że może porzuciła dzieci, jednakże twierdziła, że to była sytuacja buntownicza. Jej twierdzenia pozostają więc ze sobą w oczywistej sprzeczności, nie tylko z zeznaniami świadka S. J., ale również przeczą sobie wzajemnie. Skoro powódka była w okresie, jak to wskazała „buntu” i opuściła rodzinę, to tym bardziej nie mogła spędzać z nimi świąt i utrzymywać z nimi bliskich kontaktów.

Po czwarte, niewiarygodne są również twierdzenia powódki, jakoby nie było takiej sytuacji, że zamieszkała ponownie w mieszkaniu matki. Powódka wprowadziła się do matki około 3 miesiące przed śmiercią brata, po śmierci swojego ówczesnego partnera, u którego mieszkała do jego śmierci, która nastąpiła 2-3 miesiące przed śmiercią jej brata. O. ta została potwierdzona w zgromadzonym przez Sąd materiale dowodowym w sprawie.

Niewiarygodne są także zeznania powódki w zakresie jej nałogu. Powódka twierdziła, iż dopiero po śmierci brata, przez jakiś niewielki okres czasu, miała problem z alkoholem. Z ustaleń poczynionych w sprawie wnika natomiast, iż jedną z przyczyn towarzyszących opuszczeniu przez nią rodziny, było właśnie nadużywanie alkoholu. Jak zostało ustalone przez Sąd, również po ponownym zamieszkaniu z matką, powódka nadal piła alkohol. Ustalono, że między innymi ten fakt był przyczyną jej sporów z bratem i finalnie wyprowadzenia się od babci G. O. – syna powódki.

Ponadto, Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w zakresie jakoby pożyczła pieniądze bratu. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, iż to powódka miała ciężką sytuację finansową i sama potrzebowała pieniędzy. Jest tym bardziej niewiarygodnym, aby posiadała środki finansowe aby pomagać bratu, który miał stały dochód w postaci wynagrodzenia za pracę.

Sąd pominął decyzje o przydziale mieszkania przy ulicy (...) (k. 14-15) akt jako nie mającą znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Oceny charakteru i intensywności więzi łączących powódkę ze zmarłym, skutków śmierci brata dla stanu zdrowia powódki, potrzeby ewentualnego leczenia po śmierci brata dokonała biegła psychiatra. Biegła wydała opinię podstawową oraz ustosunkowała się do wątpliwości podniesionych przez pełnomocnika pozwanego w opinii pisemnej uzupełniającej. Opinia biegłej jest rzetelna, fachowa oraz w pełni przydatna dla celów dowodowych. Biegła w sposób jasny i wyczerpujący udzieliła odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, zaś wnioski zawarte w opinii poprzedzone zostały badaniem powódki. Żadna ze stron nie kwestionowała ostatecznie opinii ani nie żądała ich dalszego uzupełnienia.

### **Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zważył, co następuje:**

Powództwo zgłoszone w sprawie podlegało oddaleniu.

W kwestii formalnej w niniejszej sprawie nastąpiło przekształcenie podmiotowe po stronie pozwanej z uwagi na przeniesienie z dnia 30 września 2016 roku przez L. S., C. de S. y R. A. w M. na rzecz (...) Spółka Akcyjna w W. swojego portfela ubezpieczeń zawartych na terytorium Polski, w tym ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wobec czego Sąd na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. oraz na podstawie art. 194 § 2 k.p.c. zwolnił od udziału w sprawie w charakterze pozwanego L. S. C. de S. y (...) S.A. w M..

Powódka dochodziła świadczenia wynikającego z ochrony ubezpieczeniowej udzielonej sprawcy wypadku.

Podstawą prawną żądania pozwu jest przepis art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 822 k.c. Warunkiem uwzględnienia żądania jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci wstrząsu psychicznego, cierpienie moralnych wywołanych śmiercią osoby najbliższej, poczucie osamotnienia i pustki po jego śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą (wyrok SN z dn. 03 czerwca 2011 r., III CSK 279/10 LEX NR 898254).

W niniejszej sprawie bezsporna jest, na zasadzie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialność kierującego pojazdem za skutki wypadku komunikacyjnego jaki miał miejsce w dniu 11 maja 2012 roku. Odpowiedzialność pozwanego wynika natomiast z art. 822 § 1 k.c. zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody obejmuje bowiem swym zakresem roszczenia osób pośrednio poszkodowanych o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych określone w art. 34 ust. 1 w zw. z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z zm.), o ile do naruszenia tych dóbr doszło w wyniku ruchu pojazdu mechanicznego, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie.

Pozwany nie kwestionował okoliczności wypadku ani zasady swojej odpowiedzialności. Spór skoncentrował się na zasadności powództwa, czyli intensywności więzi łączącej zmarłego z powódką oraz skutków, jakie wywarła na nie śmierć brata J. O..

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Roszczenie uregulowane w § 4 art. 446 k.c. nie ma jednak na celu wyrównania straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Samo poczucie smutku, bólu i tęsknoty (żałoba), będące całkowicie naturalnymi konsekwencjami utraty osoby bliskiej, nie powinny być kompensowane świadczeniem pieniężnym, gdyż prowadziłoby to do postrzegania śmierci bliskiego jako „dźwigni” automatycznie uruchamiającej „prawo” do otrzymania zapłaty, sprowadzając śmierć te do sfery kalkulacji finansowych i przedmiotu „wyceny”. Tak jak pozwany nie deprecjonuje bólu po stracie bliskiego, tak jednocześnie - w jego ocenie - art. 446 § 4 k.c. powinien służyć wynagrodzeniu krzywdy przekraczającej naturalną reakcją żałoby.

Należy przy tym pamiętać, że zwrot może przyznać w treści art. 446 § 4 k.c. obliguje sąd wyłącznie do rozpoznania żądania, co oznacza, że to sądowi pozostawiona została swobodna decyzja, czy w konkretnej sprawie krzywda wynikająca ze śmierci bliskiego winna być kompensowana świadczeniem pieniężnym - innymi słowy, nawet w razie ustalenia krzywdy, sąd uprawniony jest do wydania wyroku oddalającego. W polskim prawie cywilnym wynagrodzenie szkody niemajątkowej nie jest zasadą, lecz wyjątkiem, i nie może w tym względzie być mowy o jakimkolwiek automatyzmie.

Przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacji krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i

poczucia osamotnienia, złagodzeniu cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomocy pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności (wyrok SA Poznaniu z dn. 16 maja 2012 r., I ACa 301/12 Lex nr 1213847). Zawsze należy uwzględniać okoliczność, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Śmierć stanowi nieodłączny element życia ludzi, wobec czego nie może być traktowana jako zdarzenie burzące całkowicie świat osób dalej żyjących. Nawet śmierć tragiczna i nagła jest okolicznością, którą każdy musi brać pod uwagę jako prawdopodobną.

Doniosłą rolę przy kształtowaniu wysokości zadośćuczynienia art. 446 § 4 k.c. odgrywają takie czynniki jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, czy wiek pokrzywdzonego. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - I Wydział Cywilny z dnia 6 lipca 2016 r. I ACa 17/16 [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl), L.).

Do świadczenia wskazanego w art. 446 § 4 k.c. mają prawo wyłącznie członkowie najbliższej rodziny. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Zadośćuczynienie oparte na powyższym przepisie dotyczy zatem osób, których dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej naruszone zostały czynem niedozwolonym. W takiej sytuacji dochodzi do naruszenia dobra osobistego jakim jest relacja ze zmarłym najbliższego członka rodziny (wyrok SN z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11 LEX nr 1228438).

Ustawodawca dla określenia kręgu osób uprawnionych posłużył się wyrażeniem najbliższy członek rodziny. Pojęcie to w piśmiennictwie i judykaturze ujawnione jest stosunkowo szeroko, obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale i inne osoby spokrewnione ze zmarłym. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Celem ustalenia, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego, Sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia, a zmarłym (wyrok SN z dn. 03 czerwca 2011 r., III CSK 279/10 LEX NR 898254, SN z dn. 31 maja 1938 r., II C 3142/37 Zb. Orz. 1939 poz. 100 i z dn. 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69, OSN 1970, nr 9, poz. 160).

Najbliższym członkiem rodziny dla dorosłego człowieka jest co do zasady małżonek i dzieci oraz inni członkowie rodziny, z którymi osoba taka zamieszkuje i prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie zmarłemu. Najbliższym członkiem rodziny - w zależności od sytuacji - niekoniecznie musi być jednocześnie najbliższy krewny. Decyzja o uznaniu roszczonego za uprawnionego z art. 446 § 4 k.c. powinna wynikać z ustalenia, że pomiędzy nim a zmarłym istniała silna, trwała i pozytywna więź emocjonalna. Innymi słowy, pomiędzy powodem a zmarłym winna zachodzić niebudząca wątpliwości relacja opierająca się na autentycznej i głębokiej bliskości uczuciowej i wzajemnym przywiązaniu.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż powódkę ze zmarłym Z. B. (1) nie łączyły więzi o opisanym powyżej charakterze, a w konsekwencji J. O., pomimo bliskich więzów krwi ze zmarłym, nie była najbliższym członkiem rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. i nie jest uprawniona do dochodzenia zadośćuczynienia. Powódka nie udowodniła, iż w związku ze śmiercią swojego brata doznała krzywdy szczególnego rodzaju, przewyższającej normalną, będącą następstwem utraty członka rodziny. Nie przedstawiła dowodów na to, że pomiędzy zmarłym, a nią istniała taka więź emocjonalna, która uzasadniałaby traktowanie powódki jako „osoby najbliższej” względem zmarłego oraz że w związku z śmiercią Z. B. (1) powódka doznała krzywdy wymagającej kompensacji na podstawie art. 446 § 4 k.c. Powódka porzuciła rodzinę i dzieci, przez lata nie kontaktowała się z bratem i nie interesowała się ich losem. W tym okresie czasu nie mieszkała z członkami jej rodziny, nie kontaktowała się z nimi. Dopiero w momencie, kiedy zmarł jej partner, na kilka miesięcy przed śmiercią brata, zdecydowała się wrócić do domu rodzinnego. Dopiero

wtedy zamieszkała ponownie (opuściła dom rodzinny w wieku około 18 lat) z matką i bratem. W ocenie Sądu takie zachowanie, z dużym prawdopodobieństwem, zdeterminowane było trudną sytuacją lokalową i brakiem środków do życia. Co więcej powódka wskazywała, że była w żałobie po zmarłym wieloletnim partnerze. Powódka po powrocie do rodzinnego domu klóciła się z bratem, próbowała wyciągać od matki pieniądze, czemu sprzeciwił się brat, miała pretensje o mieszkanie należące do matki. Rzekomo pozytywne relacje powódki z domownikami doprowadziły do wprowadzenia się syna powódki ze wspólnego mieszkania.

Co więcej, przebywanie przez powódkę przez dłuższy okres z dala od rodzinnego domu z pewnością musiało mieć wpływ na osłabienie lub wręcz ustanie jej emocjonalnych więzi z rodziną. Gdyby powódkę rzeczywiście łączyła bliska więź z bratem, a także z resztą rodziny, to wątpliwym jest, aby zdecydowała się ją opuścić na wiele lat. Skoro powódka przez ten czas nie utrzymywała kontaktu z rodziną, wątpliwym jest przy tym, aby śmierć Z. B. (1) stanowiła dla niej niezwykle dotkliwy cios skutkujący znacznym pogorszeniem stanu zdrowia i utratą chęci do życia, czy też problemami z zasypianiem i koncentracją.

Jest również faktem, iż nie można mówić o szczególnie bliskiej więzi łączącej powódkę z jej zmarłym bratem Z. B. (2) w sytuacji, gdy nie była ona w stanie wskazać daty jego śmierci, daty jego urodzin czy imienin, nazwy firmy w której pracował, czy choćby określić czym się interesował. Powódka sama podnosiła, że brat jej nie odwiedzał, a – co wynika wprost z opinii biegłej sądowej – do ich spotkań chodziło jedynie w miejscu zamieszkania rodziców. W czasie wizyt powódki u rodziców, jej brat czasem nawet nie opuszczał swojego pokoju. Okoliczności te również przeczą istnieniu pomiędzy powódką i jej bratem bliskich więzi rodzinne.

Śmierć bliskiej osoby jest sytuacją obiektywnie trudną, czyli taką, którą każda jednostka odczuwa jako stresogenną, a jej siła odczuwania uzależniona jest od indywidualnych predyspozycji. Jak podkreśliła biegła psychiatra żałoba jest zjawiskiem naturalnym przeżywanym po stracie kogoś ważnego. Mimo, iż niektóre objawy żałoby mogą przypominać depresję to reakcja żałoby nie jest depresją. Reakcja żałoby dzieli się na kilka etapów: Można wyróżnić 5 faz żałoby: 1) alarmowa, 2) odrętwienia, 3) tęsknoty, 4) depresji i rozpacz (faza dezorganizacji żałoby) oraz 5) powrotu do życia i reorientacji. Proces ten nie przebiega kilka dni, ale przez tygodnie i miesiące, z różnym natężeniem doznań. W okresie żałoby mogą występować reakcje depresyjne. Temu etapowi towarzyszy czasem jej lęk, a nawet ataki paniki. Zauważa się także zaburzenia snu, utratę apetytu, dolegliwości somatyczne, zaniepokojenie ruchowe, niezdolność do rozpoczęcia, bądź kontynuowania wcześniej zdobytych wzorców zachowania.

U osoby dotkniętej żałobą w miarę rozwijania się świadomości śmierci mogą pojawić się objawy somatyczne (dusznosc, brak tchu, brak apetytu, ścisk w gardle itp.), a także emocjonalne (smutek, rozpacz, poczucie winy, pretensja, gniew). Czasem osoby osierocone podtrzymują poczucie łączności utraconym człowiekiem poprzez przedmioty, takie jak ubrania, zapiski, ulubione drobiazgi, które mogą być przechowywane na wieczną pamiątkę. Osoby najbliższe mają skłonności do gloryfikacji zmarłych.

Gniew, uczucie niesprawiedliwości i żalu jest szczególnie głębokie gdy śmierć bliskiego była nagła i niespodziewana. Taka śmierć często powoduje dłuższą i głębszą reakcję żałoby. Utrata rodzeństwa w dorosłym wieku jest trudnym przeżyciem, brat czy siostra, dają poczucie przynależności, często nas wspierają albo po prostu są, stanowią zawsze ważną część nas samych, zajmują wiele miejsca we wspomnieniach. Poradzenie sobie ze stratą brata czy siostry wymaga pogodzenia przeszłości pełnej obecności tamtej osoby z dziś i jutro, kiedy tak boleśnie jej nie ma. Poradzenie sobie z taką stratą wymaga współwystępowania tzw. orientacji na stratę (tęsknoty, wspomnień, łez) i orientacji na zmianę (reorganizacja codzienności, rozwój nowej tożsamości, zaangażowanie w dalsze życie, cele, relacje). Nie ma przesłanek przemawiających za potrzebą leczenia czy przeprowadzania specjalistycznych interwencji w przypadku niepowikłanej żałoby.

Biegła psychiatra jednoznacznie stwierdziła, że powódkę łączyły ze zmarłym więzi pozytywne, ale nie bliskie. Relacje te nie opierały się na bliskości uczuciowej. Między rodzeństwem nie było silnej ani trwałej więzi emocjonalnej. Powódka przeżyła reakcję żałoby, która nie przekroczyła jednak zdolności adaptacyjnych organizmu i nie wymagała leczenia. Powódka nie wykazała, aby żałoba miała negatywny wpływ na jego aktywność życiową i społeczną, czy też by musiała



w jej okresie korzystać z pomocy lekarskiej albo zażywać środki farmakologiczne. Nie bez znaczenia dla oceny stanu zdrowia i samopoczucia powódki w okresie bezpośrednio następującym po śmierci jej brata był fakt, iż w tym samym czasie znajdowała się ona w okresie żałoby po wieloletnim partnerze, z którym prowadziła wspólne gospodarstwo domowe.

Zgodnie z zasadami obowiązującymi w procedurze cywilnej ciężar gromadzenia materiału procesowego spoczywa na stronach, co wynika z norm art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c. Zatem, to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia, iż doszło do naruszenia jej dóbr osobistych.

Powódka reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, nie złożyła wniosków pozwalających na dokonanie innej oceny sytuacji, w jakiej znalazła się powódka po śmierci swojego brata, niż wskazana w tym uzasadnieniu. Tym samym należy uznać, iż brak jest przesłanki odpowiedzialności pozwanego w postaci braku szkody, tj. wystąpienia u powódki dolegliwości związanej ze śmiercią osoby szczególnie bliskiej. Jest oczywistym, że śmierć osoby bliskiej jest dużym stresem, zwłaszcza nagłą i niespodziewaną. Jednakże powódka nie wykazała, aby jej zachowanie odbiegało od normalnego zachowania w procesie żałoby po śmierci osoby bliskiej. Powództwo zatem podlegało oddaleniu.

Rozstrzygając o kosztach Sąd zastosował przepis art. 102 k.p.c. w którym ustawodawca odwołuje się do pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”. Takie sformułowanie wprawdzie nie jest klauzulą generalną, jednak opiera się na zwrocie niedookreślonym, który może odsyłać również do argumentów natury aksjologicznej. Regulacja ta znajduje zastosowanie w wyjątkowych sytuacjach, gdy z uwagi na okoliczności konkretnej sprawy, zastosowanie reguł ogólnych k.p.c. dotyczących zwrotu kosztu procesu byłoby nieuzasadnione. Podkreślić należy, że zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być bowiem oceniane w całokształcie okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej) stron. Okoliczności te powinny być nadto oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974 roku, II CZ 223/73, Lex nr 7379).

Przepis art. 102 k.p.c. ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 roku, II CZ 210/73, LEX nr 7366). Sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępstwo, a jeśli tak to, w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegranej spór (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2006 r., III CK 221/05, L.).

Powódka występując z pozwem była pewna zasadności swoich żądań. Co więcej, znajduje się ona obecnie w trudnej sytuacji życiowej i materialnej. Nie posiada zatrudnienia, jest osobą bezrobotną, utrzymuje się z niskiego zasiłku będąc jednocześnie właścicielem na utrzymaniu obecnego konkubenta. Z uwagi na te okoliczności Sąd nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania jak również nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka nie była zwolniona, a także zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłego.